

Sygn. akt I ACa 1122/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska (spr.)

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. L. (1)**

przeciwko **D. C.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 1803/14

oddala apelację.

Sygn. akt I A Ca 1122/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa Z. L. (1), przeciwko D. C. o ochronę dóbr osobistych, oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na ustaleniach, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne. Sąd I instancji zaznaczył między innymi iż strony są rodzeństwem. Powód od 1986 r. na stałe mieszka w Australii. W 2001 r. zmarła matka stron. Z. L. (2). Powód utrzymywał z matką bliskie kontakty, za jej życia dwukrotnie był w Polsce i ją odwiedził. Dobre kontakty z Z. L. (2) miała również pozwana. Strony mają jeszcze jednego brata zamieszkującego w Polsce. Powód i pozostali członkowie rodziny zostali poinformowani przez pozwaną o śmierci Z. L. (2). Z. L. (2) przez ostatnie lata życia nie wypowiadała się na temat miejsca swojego pochówku, ale było oczywiste, że zostanie pochowana obok męża. Powód po śmierci matki deklarował, że sfinansuje postawienie nagrobka rodzinnego. Pozwana pisała w tej sprawie listy do powoda, ale ten żadnych pieniędzy nie przesłał. Uczestniczenia w tych planach odmówił również brat stron. Pozwana nie konsultowała z powodem położenia i kształtu pomnika rodzinnego ani też wyglądu płyty nagrobnej, gdyż strony zaprzestały utrzymywania stosunków rodzinnych.

Wcześniej rodzina stron posiadała trzy groby położone na cmentarzu w B.. Pochowani tam zostali J. L., ojciec stron zmarły w 1952 r. i zmarła jeszcze przed nim babka W. L. (1). Zostali pochowani obok siebie, w osobnych grobach. Na miejscu pochówku ojca stron, po lewej stronie obecnego grobu rodziny L., stał nagrobek wykonany z lastryka w latach

60-tych. Babka stron była pochowana po lewej stronie, nie miała postawionego pomnika, a jedynie usypany ziemny kopiec. Z. L. (2) decyzją rodziny została pochowana w grobie męża, nad jego trumną.

Około 2005 r. pozwana postawiła nowy pomnik w miejscu pochówku J. i Z. małżonków L. oraz W. L. (1), a teren wokół niego wyłożyła kostkę brukową. K. nie została ułożona jedynie w miejscu, w którym rosło duże drzewo między poprzednim nagrobkiem W. L. (1), a sąsiednim grobowcem usytuowanym po lewej stronie. Nagrobek został postawiony prawidłowo, w miejscu pochówku rodziców stron i W. L. (1). Celem upamiętnienia zmarłych L. L. (2) i W. L. (2) pozwana zleciła umieszczenie w dolnej części płyty nagrobnej napisów z imionami i nazwiskami tych osób. Dziadek stron W. L. (2) był pochowany na cmentarzu w innej miejscowości, nie udało się ustalić miejsca jego pochówku. Szczątki L. L. (2), brata ojca stron, spoczywają w grobie przy tej samej alei, co grób rodzinny L.. Obecnie nagrobek L. L. (2) jest zapadnięty, miejsce w którym spoczywa jest opłacone przez powoda.

W 2006 r. powód przyjechał do Polski i domagał się od pozwanej, aby rozebrała pomnik. Nagrobek miał taką formę jak obecnie, a cztery lata temu, po częściowym zapadnięciu został jedynie ponownie ustawiony. Jego lokalizacja nie uległa zmianie, użyto tych samych elementów, które były wcześniej.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. w latach 2010 - 2013 nie wydawał decyzji zezwalającej na ekshumację szczątków W. L. (2) i L. L. (2) celem przetransportowania ich do innego grobu rodzinnego.

Powód Z. L. (1) ma 65 lat, z zawodu jest rolnikiem i zamieszkuje na stałe w Australii. Pozwana D. C. ma 70 lat., z zawodu jest technikiem rachunkowości rolnej i zamieszkuje w N..

W swoich rozważaniach Sąd Okręgowy podkreślił, że powód domagał się udzielenia mu ochrony prawnej z powodu naruszenia uczuć, jakie żywił względem zmarłych rodziców oraz W. L. (1). Jako przedmiot ochrony wskazał więc swoją sferę uczuciową związaną z kultem pamięci po zmarłych osobach bliskich. Żądanie to podlegało rozpatrzeniu na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c.

Po przytoczeniu poglądów literatury i orzecznictwa odnoszących się przepisów, z których treści powód wywodził swoje roszczenie, Sąd I instancji, przy ocenie czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych powoda, odrębnie przeanalizował kwestię określenia granic powodujących naruszenie dóbr osobistych od samej oceny bezprawności działania osoby je naruszającej.

Według niekwestionowanych twierdzeń powoda grób rodzinny na cmentarzu w B. przeznaczony był dla jego matki Z. L. (2), ojca J. L. i babki W. L. (1). Pozwana D. C., jako córka Z. L. (2) miała - zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, prawo do wskazania miejsca pochówku matki z pierwszeństwem przed dalszymi krewnymi. Uprawnienie to, zdaniem Sądu, było tym bardziej aktualne, że pozwana była dla zmarłej osobą najbliższą, pozostającą w z nią w stałym i bliskim kontakcie, przebywającą wówczas w Polsce, a sama zmarła nie pozostawiła w tym zakresie żadnych rozporządzeń. Powód nie wykazał, by wolą zmarłej Z. L. (2) było być pochowaną nad trumną teściowej, obok męża J., ani też by owym poleceniem został obciążony powód. Twierdzenia powoda, w ocenie Sądu, były w tym zakresie gołosłowne, nie wykazane żadnym dokumentem, ani zeznaniami bezstronnych świadków. Twierdzenia żony powoda E. L., ocenione zostały krytycznie w kontekście długoletniego sporu między stronami.

Pozwana zgodnie z rodzinną tradycją pochowała matkę na cmentarzu w B., w miejscu spoczynku jej męża J. L.. Nie sprzeciwiała się temu obowiązujące przepisy, które przewidują, że grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20 (art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych). Sąd nadto zauważył, że nad miejscem pochówku J. L. wykonano w latach sześćdziesiątych pomnik z lastryka, a spoczywająca obok w osobnym grobie babka stron W. miała jedynie usypany ziemny kopiec. Pozwana jeszcze przed śmiercią matki opiekowała się tymi grobami. Po śmierci matki pielęgnowała również jej grób. Zajmowała się też grobem brata ojca stron L. L. (2) znajdującym się w tej samej alei na cmentarzu w B.. Z kolei powód na stałe zamieszkały w Australii

był, jak sam przyznaje, w Polsce w latach 1986 - 2001 jedynie dwa razy, a zatem ciężar opieki nad grobami od wielu lat spoczywał na pozwanej.

Sąd miał też na względzie fakt, że pozwana przez wiele lat bezskutecznie oczekiwała na wsparcie finansowe powoda w postawieniu wspólnego nagrobka dla członków rodziny i w tym celu kontaktowała się z nim listownie. Tymczasem powód wbrew wcześniej składanym deklaracjom nie przesłał pieniędzy, ani też w żaden inny sposób nie uczestniczył organizacyjnie w realizacji tego przedsięwzięcia. Powód przyznał na rozprawie, że korespondencję od pozwanej otrzymał. Również drugi żyjący brat stron, z którym pozwana konsultowała się w kwestii postawienia nowego nagrobka, nie chciał uczestniczyć w nakładach finansowych. W tej sytuacji pozwana z własnej inicjatywy zleciła postawienie grobu rodzinnego obejmującego przestrzeń dwóch grobów, w których znajdowały się szczątki W. L. (1), J. L. i Z. L. (2). Pozwana uprzedziła obu braci o swych planach i oczekiwała na współdziałanie z ich strony. W tej sytuacji Sąd nie podzielił zarzutu strony powodowej by podjętym działaniem pozwana naruszyła zasady współżycia społecznego.

Odnosząc się do pierwszego z żądań pozwu Sąd Okręgowy zauważył, iż w polskiej kulturze i tradycji powszechnie przyjęte jest upamiętnianie na tablicach informacyjnych umieszczanych na grobowcach danych osobowych innych zmarłych, a zarazem osób bliskich dla tych, których szczątki spoczywają w danym grobowcu rodzinnym. Na cmentarzach w Polsce można spotkać wiele tablic epitafijnych upamiętniających osoby zmarłe lub poległe, których miejsce pochówku nie jest znane. W rozpoznawanej sprawie miało to odniesienie do członka rodziny stron, jakim był ich dziadek W. L. (2), a częściowo również brata ojca stron - L. L. (2), którego pomnik uległ całkowitemu zniszczeniu. Zastosowana przez pozwaną forma upamiętnienia ich pochówku w postaci zamieszczenia nazwisk w dole tablicy grobu rodziny L. nie uwłaczała, w ocenie Sądu, godności zmarłych tam pochowanych i tym samym nie mogła prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda odnoszących się do kultu zmarłych rodziców i babki.

Za nie zasługujące na aprobatę Sąd ocenił nadto zachowanie powoda ograniczające się jedynie do krytycznego zrecenzowania działań podjętych przez powódkę, po przyjeździe do Polski i odwiedzeniu grobu rodzinnego. Zdaniem Sądu I instancji, grób jest jedynie zewnętrznym znakiem upamiętniającym śmierć danych osób i ważnym jest by był zadbany i utrzymany w należytym stanie. Pozwana nie stawiała powodowi żadnych barier w okazywaniu uczuć zmarłym.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, nagrobek rodziny L. został postawiony w taki sposób, żeby obejmował również grób babki stron - W. L. (1). W ten sposób zlikwidowany został pierwotnie usypany ziemny kopiec z miejscem pochówku jej szczątków. Wbrew twierdzeniom powoda materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że powierzchnia grzebalna miejsca pochówku W. L. (1) znalazła się poza pomnikiem. Nagrobek został posadowiony w uzgodnieniu z administratorem cmentarza i w granicach przez niego określonych. Powód nie wykazał by było inaczej. Nie brał udziału w procesie wykonania przez kamieniarza nowego nagrobka i jego posadowienia, nie mógł więc przekonywująco twierdzić, że doszło do zmiany zewnętrznej granicy usytuowania pomnika. Powód od 1986 r. do 2001 r. był w Polsce jedynie dwa razy, a później również nie przyjeżdżał często, a więc utrwalony w jego pamięci pierwotny układ nagrobków na cmentarzu nie musiał odpowiadać rzeczywistości. Ponadto ciasnota zabudowy cmentarnej na wielu cmentarzach w Polsce także mogła uzasadniać nieznaczne korekty posadowienia pomnika. Nie można było przyjąć, by takie rozwiązanie w odczuciu ogółu osób rozsądnie myślących stanowiło naruszenie czci osoby zmarłej.

Odnosnie upamiętnienia miejsca pochówku L. L. (2) Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że również po stronie powoda istnieje inicjatywa odbudowania zniszczonego pomnika, a w takiej sytuacji będą mogły zachodzić podstawy do tego by z grobowca rodzinnego usunąć tablicę z jego imieniem i nazwiskiem.

Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że działania pozwanej nie naruszyły dóbr osobistych powoda w postaci kultu pamięci po zmarłych osobach bliskich, a ponadto nie miały one w realiach sprawy charakteru bezprawnego, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Apelacją od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu postępowania, która miała wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań stron i świadka E. L. oraz fotografii, co skutkowało błędnym przyjęciem, że:

a) materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do przyjęcia, że powierzchnia grzebalna miejsca pochówku babci stron - W. L. (1) znalazła się poza pomnikiem posadowionym przez pozwaną,

b) powód odebrał korespondencję od pozwanej, w której pozwana wskazywała na plany dotyczące zmian na cmentarzu w B.;

2. obrazę przepisu prawa materialnego, to jest art. 23 k.c. i art. 24 § 1 k.c., przez jego niewłaściwą wykładnię, skutkującą błędnym przyjęciem, że:

a) posadowienie pomnika, który nie obejmuje miejsca pochówku szczątków osoby wskazanej na tym pomniku oraz posadowienie kostki brukowej nad miejscem pochowania szczątków takiej osoby w odczuciu ogółu osób rozsądnie myślących nie mogło stanowić naruszenia dobra osobistego w postaci kultu zmarłej osoby bliskiej,

b) zamieszczenie na rodzinnym grobowcu danych osób, których zwłoki w nim się nie znajdują, nie mogło doprowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda odnoszących się do kultu zmarłych rodziców i babci, których zwłoki zostały w złożone w tym grobie;

3. obrazę przepisu prawa materialnego, to jest art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwana miała prawo do wskazania miejsca pochówku matki z pierwszeństwem przed dalszymi krewnymi.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania prawa materialnego jak i procesowego, którym sąd uchybił. Konieczne jest w tym względzie nie tylko samo odniesienie się do konkretnych ustaleń i rozważań prawnych jakie sąd wyraził w swoim uzasadnieniu, ale wskazanie podstawy prawnej, z którą te ustalenia lub rozważania są sprzeczne. Powyższy obowiązek ma szczególne znaczenie w przypadku podniesienia zarzutów dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności odnoszących się do oceny materiału dowodowego zgromadzonego w danej sprawie. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ta zaś jest skutkiem oceny dowodów dokonanej przez sąd. Ocena ta polega na odmówieniu wiarygodności pewnym dowodom, a uznaniu innych za wiarygodne i jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok SN z dnia 16 lutego 1996 r. II CRN 173/95, Lex nr 1635264).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze i wiarygodności poszczególnych dowodów (m. in. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, Lex nr 56096). Podkreśla się też w judykaturze, że w przypadku gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza

wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego dawałoby się wyciągnąć wnioski odmienne.

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może zatem polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (m.in. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000. OSNC 2000/10 poz. 189).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się uchybień o których była mowa w apelacji, dowodzących, zdaniem skarżącego, przekroczenia przy ocenie zebranego materiału dowodowego ram powyższego przepisu.

Zarzut jego naruszenia sprowadzał się głównie do zakwestionowania decyzji Sądu Okręgowego odrzucającego wyjaśnienia powoda i zeznania świadka E. L., iż miejsce pochówku babki stron W. L. (1) znalazło się po wzniesieniu przez pozwaną nowego nagrobka poza pomnikiem, w miejscu wyłożonym kostką brukową, przeznaczonym na przejście między nagrobkami. Takie usytuowanie nagrobka miało, zgodnie z twierdzeniami pozwu, prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez naruszenie kultu pamięci zmarłej W. L. (1). Po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego na powyższą okoliczność, Sąd Apelacyjny nie podzielił tego zarzutu. Małżonkowie E. i Z. L. (1) od wielu lat przebywali w Australii i do chwili śmierci Z. L. (2) byli w Polsce dwukrotnie. Po śmierci Z. L. (2) przyjechali do Polski po wykonaniu nagrobka, w 2013 r. Już z tego względu mogli mieć mniejszą wiedzę odnośnie wcześniejszego usytuowania grobów ojca stron i babki, co słusznie podkreślił Sąd I instancji. Sąd ten krytycznie odniósł się do zeznań E. L. również w kontekście długotrwałych konfliktów między stronami. Niezależnie jednak od powyższego należało zwrócić uwagę na fakt, iż na jednym ze zdjęć załączonych do pozwu uwidocznione zostało miejsce nie wyłożone kostką, powstałe po wycięciu drzewa. Rozmiar tego miejsca dowodził prawdziwości wyjaśnień pozwanej, iż drzewo to było znacznych rozmiarów i rosło od wielu lat. Przeczyło to twierdzeniom skarżącego, iż grób ziemny W. L. (1) znajdował się w miejscu przez niego wskazanym, trudno było bowiem przyjąć, aby był usytuowany bezpośrednio za drzewem, wzdłuż obecnego pomnika niezależnie od tego czy było posadzone przed czy po śmierci W. L. (1). W tej sytuacji za trafną należało ocenić konstatację Sądu Okręgowego, iż strona powodowa nie wykazała by miejsce pochówku W. L. (1) znalazło się poza obrysem nagrobka wzniesionego przez pozwaną. Sąd Apelacyjny zgodził się też z oceną, iż powód nie wykazał by wolą Z. L. (2) było być pochowaną w miejscu pochowania teściowej. O ile można uznać za przekonujące zeznania, że matka stron chciała być pochowana obok męża, to tego rodzaju życzenia nie można było utożsamiać z przesądzeniem, że miejsce to miało się znajdować nad trumną W. L. (1). Dodać przy tym należy, że żądanie pozwu nie obejmuje jakichkolwiek roszczeń dotyczących zmian co do usytuowania pochówku Z. L. (2). Z omówionych wyżej racji Sąd Okręgowy miał również podstawy do przyjęcia, że wyjaśnienia pozwanej na temat uprzedzenia najbliższych członków rodziny o zamiarze postawienia nagrobka zasługiwały na wiarę. Ocena ta o tyle była przekonująca, że powód deklarował pomoc finansową w pokryciu kosztów tego przedsięwzięcia. Z drugiej strony nie było przeszkód by powód przed realizacją budowy pomnika przez pozwaną sam podjął działania w tej mierze po śmierci matki, czemu nie stał na przeszkodzie fakt zamieszkiwania za granicą.

Sąd Apelacyjny odrzucił również zarzuty związane z naruszeniem przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza zarzut obrazy art. 23 i 24 k.c. Kwestie związane z wykładnią tych przepisów i przesłanek ochrony dóbr osobistych związanych z kultem pamięci osób zmarłych, zostały szeroko omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia z nawiązaniem do poglądów orzecznictwa i literatury prawniczej. Nie było więc potrzeby ponawiania tych wywodów przez Sąd II instancji.

W świetle powyższych uwag, należało podzielić stanowisko, że działania pozwanej nie nosiły cech bezprawności i nie naruszyły dóbr osobistych powoda. Uwaga ta odnosiła się przede wszystkim do naruszenia upatrywanego w niewłaściwym usytuowaniu miejsca pochówku W. L. (1). Skoro zarzuty powoda nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, nie mogło być mowy o naruszeniu prawa powoda do sprawowania kultu pamięci tej osoby. W ocenie Sądów obu instancji, nie doszło również do naruszenia tego dobra osobistego na skutek umieszczenia

na płycie nagrobnej nazwisk upamiętniających zmarłego dziadka i wuja stron. Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, tego rodzaju upamiętnianie innych osób niż pochowane w danym miejscu, leży w polskiej tradycji i nie koliduje z panującymi zwyczajami. Umieszczenie tych nazwisk o tyle też było usprawiedliwione, że grób W. L. (2) nie został odnaleziony, natomiast grób L. L. (2) uległ zniszczeniu. Żadne dowody, poza głośnymi twierdzeniami powoda, nie przemawiały przy tym za uznaniem, że Z. L. (2) wypowiadała się negatywnie na temat ewentualnego pochowania w jednym grobie z W. L. (2), tym bardziej, że jego grób w czasie jej śmierci od wielu lat nie istniał. Nie można było zatem uznać, tak jak to sugerowała strona powodowa, że umieszczenie dodatkowych nazwisk na płycie nagrobnej należących do najbliższych krewnych stron pozostawało w sprzeczności porządkiem prawnym czy zasadami współżycia społecznego. Spostrzeżenie to dotyczyło również sposobu umieszczenia tych nazwisk na płycie. Decydujące dla przesądzenia tych kwestii nie mogły być przy tym subiektywne odczucia powoda, decyduje bowiem kryterium obiektywne będące wyrazem opinii publicznej, a więc poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo. Trudno było przyjąć, w świetle powyższych kryteriów, że umieszczenie dodatkowych nazwisk zakłóca bądź w jakichkolwiek sposób ogranicza powoda w okazywaniu pamięci dla rodziców i babki.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji, pozwanej przysługiwało prawo, jako osobie bliskiej, do wskazania miejsca pochówku matki. Nie można się więc było dopatrzeć naruszenia art. 10 ust. 1 pkt. 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

Oceniając postępowanie pozwanej w aspekcie zasad współżycia społecznego Sąd Okręgowy nie bez racji zaakcentował nadto fakt, że pozwana zajmowała się grobami i ich bieżącą pielęgnacją, a decyzję w sprawie postawienia pomnika podjęła przy bezczynności obu braci.

Ostatecznie, z podanych wyżej przyczyn zaskarżone orzeczenie było prawidłowe. Dlatego Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c.